

W numerze m. in. :

- | | |
|---|--|
| <input type="checkbox"/> <i>Rozmaitości s. 2</i> | <input type="checkbox"/> <i>Spotkanie rektorów ds studenckich s. 8</i> |
| <input type="checkbox"/> <i>Jak recenzować – wytyczne CK s. 3</i> | <input type="checkbox"/> <i>500 mld w sieci – WASK s. 8</i> |
| <input type="checkbox"/> <i>Wywiad z senatorem Z. Romaszewskim s. 4</i> | <input type="checkbox"/> <i>Targi książki akademickiej s. 10</i> |

Przyzmat

Pismo informacyjne Politechniki Wrocławskiej

Nr 39

listopad 1994



Zbieramy się pod tym pomnikiem od lat...

Zbieramy się pod tym pomnikiem od lat. Od lat tu rozpoczynamy nasze obchody święta uczelni wrocławskich. Ten pomnik powstał z narodowego żalu, ale także z propagandowych manipulacji. Dopiero ludzie tacy jak my, dopiero ci przychodzący właśnie tutaj składać kwiaty uczynili z tego pomnika coś więcej niż pomnik hitlerowskiego bestialstwa. To właśnie my, wrocławianie uczyniliśmy z tego pomnika pamiątkę losu tych wszystkich intelektualistów, którzy zgineli w strasznej dekadzie lat czterdziestych, którzy byli ofiarami brunatnego, ale i czerwonego terroru.

cd na str. 6

R O Z M A I T O Ś C I

EGZAMIN

12 listopada zaczął się międzynarodowy egzamin z bussinesowego języka niemieckiego. Organizowany jest jednocześnie w wielu krajach północnej półkuli. Tym razem bierze w nim udział grupa 10 studentów SINT z Politechniki Wrocławskiej. Po pierwszej, pisemnej części, na którą przybyła przedstawicielka Instytutu Goethego, nastąpi w dniu 3 grudnia egzamin ustny przed niemiecką komisją. Egzamin jest dużym wyzwaniem zarówno dla zdających, jak dla pracowników Studium Języków Obcych, którzy przygotowywali wytrwale kandydatów. Prowadzili oni właściwie rodzaj kursu z ekonomii dla nieekonomistów - po niemiecku.

Egzamin jest płatny. Normalnie cena wynosi 200 DM, ale tym razem udało się uzyskać zniżkę do 2 mln zł.

WYSTAWA

W dniach 14-18 listopada prezentowana była na antresoli w Gmachu Głównym wystawa "Pisz na Berdyczów...". Została zorganizowana przez Komitet Archidiecezji Wrocławskiej ds. Pomocy Parafiom Wschodnim i parafię rzymsko-katolicką

Oddział Polskiej Akademii Nauk we Wrocławiu
Centrum Edukacyjne

Wykłady Wszechnicy PAN w semestrze zimowym 1994/95

• 29.11.94 prof. Józef Ziółkowski (Uniwersytet Wrocławski) **Kataliza kompleksowa metali - teoria i zastosowania praktyczne**

• 6.12.94 prof. Czesław Radzikowski (Inst. Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN we Wrocławiu) **Czy istnieją metody alternatywne dla modelu zwierząt doświadczalnych w badaniach biomedycznych**

• 13.12.94 prof. Zbigniew Duda (Akademia Rolnicza we Wrocławiu) **Źródła białek zwierzęcych i ich rola w odżywianiu się człowieka**

• 10.01.95 prof. Kazimierz Łukasiewicz (Inst. Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN we Wrocławiu) **Krystalografia wczoraj, dziś i jutro**

• 17.01.95 prof. Andrzej Dubiel (Akademia Rolnicza we Wrocławiu) **Ginące gatunki zwierząt w Polsce i na świecie**

• 24.01.95 dr Ryszard Andrzejak (Akademia Medyczna we Wrocławiu) **Zagrożenie ołowiem w Polsce i jego skutki**

Wykłady odbywają się w sali konferencyjnej Oddziału PAN we Wrocławiu przy ul. Podwale 75 (parter). Początek o godz. 17.00.

Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Berdyczowie na Ukrainie. Mieliśmy rzadką okazję zapoznania się z ziemiami, które do czasów rozbiorów należały do Rzeczypospolitej. Zachowały się jeszcze (mimo niesprzyjających warunków) wspaniałe zabytki historii, w tym obronny klasztor berdyczowski. Niedaleko znajduje się Wierchowonia, majątek pani Eweliny Hańskiej. Wystawa przypomina o potrzebie wspierania odbudowy zabytków kultury, a tym bardziej potrzebie pomocy zamieszkałym tam Polakom. Kościół Katolicki, choć nie ogranicza się do środowiska polskiego (niejednokrotnie zresztą przemieszanego z innymi narodowościami), zwany jest tam wciąż kościołem polskim. Warto zobaczyć ten świat, może nawet wybrać się osobiście?

KONFERENCJA AUD

Politechnika Wrocławska obok 17 innych uczelni polskich jest członkiem stowarzyszenia "Alliance of Universities for Democracy", którego celem jest zwiększanie roli systemów edukacyjnych w promocji instytucji demokratycznych, rozwoju ekonomicznego łącznie z transferem technologii, zdecentralizowanego podejmowania decyzji i wspierania powszechnych wartości moralnych i społecznych.

Alliance of Universities for Democracy stwarza forum, na którym instytucje zajmujące się kształceniem na poziomie wyższym mogą współdziałać i wspierać się w promowaniu zmian. Obecnie do AUD należą 93 instytucje, z czego 68 z Centralnej i Wschodniej Europy, jedna zachodnioeuropejska i 24 z USA.

W ostatnim okresie przedmiotem prac AUD było dziennikarstwo, rozwój mediów i związanych z nimi technik, biblioteki regionalne i systemy informacyjne, kształcenie w zarządzaniu i ekonomii oraz centra telekomunikacyjne w businessie.

Corocznie od 1990 r. odbywają się konferencje AUD. Tegoroczna, piąta konferencja zorganizowana została w Pradze, w dniach 6-9 listopada. Przedmiotem debat w poszczególnych sesjach były: wartości i motywacje ludzkie w demokracjach, reforma szkolnictwa wyższego, inicjatywy dotyczące programów studiów zagranicznych (tej sesji przewodniczył prof. Andrzej Wiszniewski), umacnianie struktur społecznych, szkolenie w zarządzaniu i ekonomii, reformowanie systemów opieki zdrowotnej, etyka w businessie, proces przechodzenia do gospodarki rynkowej i działania na pograniczu uczelni i gospodarki.

KOMPUTERYZACJA

W dniu 17 listopada odbyła się w Studium Wychowania Fizycznego i Sportu prezentacja systemu komputerowego służącego do zapisów studentów na kursy z wychowania fizycznego. Dzięki przygotowaniu odpowiedniego oprogramowania i przeszkoleniu kadry (3 dni szkoleń po 1,5 godz.) udaje się w trudnych pierwszych

dniah semestru (w tym roku 4-7.10.) zapisać na wybrane zajęcia w około 400 grupach ogromny tłum osób. Sprzęt stanowią 4 komputery w sieci Novel. Osiąga się wydajność ok. 60 studentów/godz.. W pierwszym dniu zapisano 3300 osób. W następnych było już luźniej. Jeśli uda się jeszcze utworzyć bazę danych wiążącą dane osobiste studenta z numerem albumu, osiągnie się isticie olimpijskie tempo 100 osób/godz. System komputerowy w SWFiS informuje ponadto na bieżąco o wyczerpaniu się miejsc w grupie i sprawdza, czy student zapisał się na inne kursy.

Prezentacja systemu komputerowego była przede wszystkim przeznaczona dla reprezentantów tych jednostek organizacyjnych, które oferują wybieralne przedmioty studentom początkowych lat, są więc szczególnie narażone na zmasowany atak na początku semestru, podczas zapisów. Chodzi tu w pierwszej kolejności o zajęcia z języków obcych, zajęcia humanistyczne i managerskie. Oczywiście każdy przedmiot masowo specyfikę, więc przygotowanie dobrego systemu zapisów wymaga współpracy informatyków ze znawcami danej dziedziny. W przypadku SWFiS pracami od strony informatycznej zajmował się pan Piotr Cysewski.

SYSTEMY PRZEMYSŁOWE

Zakończyło się polsko - francuskie seminarium "Inżynieria systemów przemysłowych". Jego treść można sprowadzić zdaniem p. Andre Kobyłańskiego z Ecole des Mines de Saint Etienne, do trzech problemów:

- tworzenia zaplecza, czyli wspólnych badań naukowych na pograniczu techniczno-ekonomicznym

Jest to nowość zarówno w Europie Zachodniej jak w Polsce. Konieczne jest rozpoznanie możliwości i ustalenie tematów, stworzenie pola dla wspólnych, polsko-francuskich prac doktorskich.

- ścisłego powiązania między uczelnią a przemysłem

Uczelnia powinna być motorem wspólnych inicjatyw przemysłowych i handlowych. Chodzi tu o transfer technologii. Trzeba włączyć do działań izby handlowe i organizacje przedsiębiorców. Za działania w prawidłowym kierunku można uznać wprowadzenie do programu studiów Szkoły Francuskiej obowiązku wykonania projektu przemysłowego. Tegoroczni dyplomanci wykazali się bardzo ciekawymi rozwiązaniami dotyczącymi restrukturyzacji. Wyrazem łączności z przemysłem jest fakt, że ojcem chrzestnym tegorocznej promocji absolwentów (odbywającej się 15 listopada) jest prezes firmy Thompson-Polkolor i przewodniczący klubu przedsiębiorców francuskich w Polsce, pan Varaut.

- nadanie uczelni charakteru europejskiego

Dzięki Tempusowi włączono do współpracy bardzo znaną uczelnię, jaką jest Uniwersytet Katolicki w Leuven i Uniwersytet Techniczny w Madrycie - największą uczelnię techniczną Hiszpanii.

Wytyczne i uwagi CK.

(1)

Jak recenzować

Centralna Komisja ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych przedstawiła swoje stanowisko w niektórych sprawach związanych z prowadzeniem przewodów habilitacyjnych i postępowań o nadanie tytułu naukowego profesora.

Poniżej publikujemy pierwszą część dokumentu dotyczącą powoływania recenzentów powoływanych przez rady w trakcie przewodów naukowych.

1. Zdarza się niekiedy, iż rada wydziału lub rada naukowa powołuje na recenzentów dorobku kandydata do awansu współautorów publikacji należących do tego dorobku. Centralna Komisja jest przeciwna takiej praktyce. Powołanie współautora na recenzenta jest niezgodne z postulatem bezstronności i obiektywności oceny. Recenzent taki ocenia bowiem najczęściej efekt wspólnej, a więc własnej pracy naukowej i nie jest zainteresowany eksponowaniem jej wad i niedociągnięć. Wartość takich recenzji jest znikomą, nie wzmacnia więc uzasadnienia wniosków o zatwierdzenie przez CK kandydata do tytułu naukowego.

2. Utrzymuje się, w znaczących rozmiarach, zjawisko recenzji grzecznościowych, pozbawionych krytycznej analizy ocenianego dorobku.

W recenzjach habilitacyjnych często brak wskazania, na czym polega istotny wkład habilitanta do rozwoju uprawianej przez dyscypliny naukowej oraz co nowego i oryginalnego zawiera jego rozprawa habilitacyjna.

Dorobek kandydatów do tytułu naukowego oceniany bywa bez uwzględnienia aktualnego stanu wiedzy, bez wyeksponowania dorobku po habilitacji, tj. tej jego części, która stanowi podstawę ubiegania się o tytuł naukowy. Zawodową działalność kandydata - np. w zakresie dydaktyki lub organizacji nauki i nauczania - często bardzo pożyteczną, ale nie mającą charakteru pracy naukowej, niektórzy recenzenci uznają błędnie za równoważnik osiągnięć naukowych, a więc osiągnięć uzasadniających uzyskanie najwyższego awansu naukowego.

Osobną grupę stanowią recenzje zawierające wprawdzie krytyczną, negatywną ocenę dorobku, zakończone jednak konkluzją pozytywną, niezgodną z treścią całej recenzji. Zjawisko to jest szczególnie szkodliwe dla prawidłowego rozwoju kadry naukowej. Zauważyliśmy je niestety również w działalności samej Centralnej Komisji i podejmujemy kroki, by mu przeciwdziałać. Zwracamy się do rad jednostek organizacyjnych o wspólne działania przeciw dalszemu obniżaniu się poziomu krytyki naukowej.

W szczególności proponujemy rezygnację z zasięgania opinii u tych recenzentów, których kolejne opinie wskazują na brak krytycyzmu w ocenie bądź brak odwagi w

wyrażaniu uzasadnionej krytyki i wynikających z niej wniosków ostatecznych.

3. W ostatnim czasie obserwujemy coraz częstsze powoływanie na recenzentów specjalistów z zagranicy. Praktyka pokazuje, że nie zawsze jest to podyktowane brakiem polskich rzeczoznawców w danej specjalności lub pragnieniem zacieśnienia więzi z nauką światową, lecz nierzadko bywa przejawem prywatnych, partykularnych interesów nie związanych z chęcią doskonalenia procesu opiniodawczego. W konsekwencji powołuje się recenzentów z zagranicy, którzy nie znając obowiązujących u nas kryteriów oceny, charakteru określonego szczebla awansowego, nie znając języka polskiego (gdy znaczna część ocenianych prac jest napisana po polsku) piszą jawnie grzecznościowe opinie, których potem nie przedstawiają osobiście podczas kolokwium habilitacyjnego i nie ponoszą za te opinie żadnej moralnej czy formalnej odpowiedzialności. Nie znaczy to, że specyficzna tematyka przewodów nigdy nie uzasadnia, z merytorycznego punktu widzenia, konieczności zasięgnięcia opinii zagranicznego specjalisty. Są to jednak wypadki nieliczne.

Chcemy ponadto przypomnieć, że postępowanie awansowe musi przebiegać zgodnie z przepisami określonymi przez obowiązujące prawo, którego przestrzegania Centralna Komisja ma obowiązek dopilnować. W myśl tego prawa recenzentem może być, odpowiednio do rodzaju postępowania, osoba ze stopniem naukowym doktora habilitowanego lub z tytułem naukowym profesora. Wymieniony stopień i tytuł są zdefiniowane przez obowiązującą ustawę - są to wyłącznie godności nadawane na podstawie przepisów tej ustawy bądź równoważne polskim godnościom na podstawie umów międzynarodowych lub uznawane w drodze nostryfikacji (habilitacja).

W zdecydowanej większości powoływani recenzenci zagraniczni nie spełniają tych kryteriów formalnych, a ich oficjalne powołanie w przewodzie naukowym jest naruszeniem prawa, czego skutkiem może być nieważność uchwał podejmowanych przez rady jednostek.

Można i trzeba dyskutować, czy obowiązujące przepisy w tej sprawie stwarzają niezbędne warunki do rozwoju międzynarodowej współpracy naukowej i czy nie powinny zostać zmienione. Zanim jednak to nastąpi, obecne zasady obowiązują nas do przestrzegania obowiązującego prawa.

W tej sytuacji Centralna Komisja proponuje, by w wypadkach, gdy powołanie recenzenta zagranicznego jest merytorycznie uzasadnione i konieczne, powołać takiego recenzenta, ale oprócz niego tylu recenzentów krajowych, ilu wymaga obowiązująca procedura. Jeżeli jest to recenzent z faktycznym, międzynarodowym autorytetem, to jego opinia będzie miała wpływ na wynik postępowania rady (i zostanie odpowiednio zauważona w Centralnej Komisji) nawet, gdy recenzent ten nie czyni zadość wymaganiom formalnym.

(cdn)

Zprac Zespołu d/s Mieszkaniowych

Sprawy mieszkaniowe w nowych regulaminach

Informujemy, że zostały opracowane nowe regulaminy dotyczące spraw mieszkaniowych.

W dniu 27 października 94r został podpisany przez PPPWr i Radę Mieszkańców Regulamin Hotelu Asystenta Politechniki Wrocławskiej, który obowiązuje od dnia podpisania.

Natomiast 8 listopada 94 PPPWr, NSZZ "Solidarność" i ZNP podpisały nowy "Regulamin Przyznawania Pracownikom Politechniki Wrocławskiej Świadczeń na Cele Mieszkaniowe z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych". Informacja o regulaminie została rozesłana do jednostek organizacyjnych Politechniki.

W oparciu o doświadczenia 1994 roku, kiedy to znaczną większość środków z Funduszu Świadczeń Socjalnych pochłonęły pożyczki na remonty i modernizację mieszkań i domów, a nie na uzyskanie nowego mieszkania, przystąpiono do opracowania takiego regulaminu, który przywróciłby stan równowagi. Dlatego od stycznia 1995r tj. od momentu wejścia w życie nowych zasad, większy nacisk, a co za tym idzie i większe sumy pieniędzy, będą przeznaczone na pomoc ludziom (głównie młodym) w zakupie pierwszego mieszkania. Z szansy otrzymania nawet 50% kwoty potrzebnej na uzyskanie mieszkania może skorzystać każdy pracownik Politechniki spełniający kryteria określone w Regulaminie. Według autorów nowego regulaminu takie przeniesienie środka ciężkości w przyznawaniu pomocy materialnej na cele mieszkaniowe pozwoli na uzdrowienie, choć w części, sytuacji w hotelach asystenta. W obecnej sytuacji pokoje w hotelach są już "pokoleniowe", mieszkają tam całe rodziny przez wiele lat, bez możliwości uzyskania mieszkania docelowego. Zatem kredyt mieszkaniowy stwarza tym ludziom szansę na posiadanie własnego "M".

Powyższe Regulaminy obowiązują czynnych pracowników Politechniki Wrocławskiej. Regulamin świadczeń na cele mieszkaniowe dla emerytów i rencistów Politechniki jest aktualnie opracowywany przez Koło Emerytów i Rencistów.

Osoby zainteresowane mogą zapoznać się z nowymi Regulaminami w gablocie Zespołu ds. Mieszkaniowych PPPWr (bud.A-1), w sekretariacie PPPWr (bud.C-9, pok.438) oraz w Zespole Domów Studenckich, Hotelu i Mieszkań (bud.T-3)

Za Zespół ds. Informacji i Opinii
Małgorzata Zarzycka-Persona

Do informacji o sprawozdaniu z działalności Kierownictwa Szkoły ("Z Senatu", Pryzmat 38) wkradł się błąd: budynki mieszkaniowe będące w posiadaniu PWr. są finansowane nie z funduszu socjalnego, a z funduszu bytowego. (Red.)

Rozmowa z senatorem Zbigniewem Romaszewskim

15 listopada przybył do Wrocławia na Święto Nauki senator Zbigniew Romaszewski wraz z żoną, Zofią. Przedmiotem jego zainteresowania była sytuacja szkolnictwa wyższego i konkurencyjny wobec rządowego projekt ustawy o wyższym szkolnictwie zawodowym, jaki powstał w środowisku Politechniki Wrocławskiej (patrz "Pryzmat nr 38, "z Senatu").

Polskie reformy stały w miejscu

– Czy Pańska wizyta świadczy o tym, że zajął się Pan problemami szkolnictwa wyższego i nauki?

– Zamierzam się nimi zainteresować. Dotąd nie była to moja specjalność. Staram się zorientować, jakie są realne perspektywy i możliwości.

– Czy chce Pan szukać rezerw w budżecie?

– Jeśli chodzi o sferę budżetową, sytuacja jest dramatyczna. Budżet jest skąpy i w ogromnej części jest pożerany przez wydatki socjalne, które są niezbędne. Druga część budżetu to obciążenia inwestycyjne, wynikające z odtworzenia i reorganizacji gospodarki. Natomiast problem szkolnictwa wyższego, czyli w gruncie rzeczy inwestycji długoterminowych schodzi całkowicie z pola widzenia parlamentu, mimo że zdaje on sobie sprawę z sytuacji: mówią o niej pewne wskaźniki, np. dane o przyroście liczby osób w rocznikach dochodzących do wieku produkcyjnego. Władze zdają sobie sprawę, że stoją przed kataklizmem. Natomiast nie wiem, czy lobby oświatowe będzie na tyle silne, ażeby móc w tej sprawie coś rozsądnego zrobić – tym bardziej, że nakłady na naukę, w szczególności nakłady na szkolnictwo wyższe w zasadzie systematycznie spadają wraz z wynagrodzeniami nauczycieli akademickich, personelu szkół wyższych i wzrostem liczby studentów na wszystkich wydziałach – prawie dwukrotnym od roku 1989. Generalnie sytuacja jest taka, że ze względu na roczniki wyżu demograficznego, który będzie w tej chwili wchodził na wyższe uczelnie, należy się spodziewać do lat dwutysięcznych systematycznego przyrostu liczby studentów. A już w tej chwili uczelnie pękają w szwach. I nie wiadomo właściwie, co robić.

– To musi rzutować na politykę społeczną rządzących.

– Zawsze napływ rocznika wyżu demograficznego, dla którego nie ma miejsca, którego nie ma gdzie rozmieścić, musi siłą faktu doprowadzić do poważnych przesilen społecznych czy politycznych. To zaczyna być bardzo poważny problem, zarówno ze względu na konieczność rozwiązania sprawy rozmieszczenia tych ludzi (a młodzież sobie jeszcze nie zdaje sprawy, że dla nich miejsca w istniejącym układzie praktycznie nie ma), jak i z punktu widzenia kraju, którego szkolnictwo trzeba w jakiś sposób dostosować do struktury zaawansowanych technicznie krajów. Gdy włączamy się do systemu europejskiego, musimy dopasować zarówno system jak poziom kształcenia.

– W którą stronę powinny iść przemiany?

– Problem jest tego rodzaju, że nasz szkolnictwo wyższe jest wyłącznie szkolnictwem na poziomie akademickim, które jest niewątpliwie niezbędne dla cywilizacyjnych podstaw funkcjonowania kraju, natomiast w związku ze stosunkowo małą elastycznością, szkolnictwo to nie spełnia wymogów wynikających z tak ostrej transformacji ustrojowej, gospodarczej, systemowej, jaką przechodzimy w tej chwili. W związku z tym rysuje się bardzo wyraźna potrzeba objęcia tych nadchodzących roczników skolaryzacją w ramach szkolnictwa zawodowego. Wyobrażam sobie ten system jako dość szeroki, dość elastyczny i odpowiadający na

bezpośrednie zapotrzebowanie regionów, miast etc.

Jest faktem, że rozwój gospodarczy jest tego typu, że coraz mniejsze będzie zapotrzebowanie na ludzi do łopaty, a coraz większe na osoby umiejące obsługiwać komputery. Nasze szkolnictwo zawodowe jest niezwykle skostniałe, na poziomie zasadniczym czy licealnym zupełnie nie nadąża za tymi zmianami, zaś na poziomie wyższym próbuje się kształcić kadre w ramach szkolnictwa akademickiego.

– A jak w całym tym systemie widzi Pan miejsce szkolnictwa prywatnego?

– Patrę na nie dość pesymistycznie ze względu na znaczne zubożenie społeczeństwa. Ten rynek jest bardzo płytki. Aby umożliwić rozwój szkolnictwa prywatnego, powinna istnieć możliwość korzystania z nisko oprocentowanych kredytów na naukę. Wtedy byłoby to atrakcyjne.

– Jak można określić potrzeby finansowe szkolnictwa wyższego?

– Wydaje się dosyć celowe zastosowanie metody popieranej przez NSZZ "Solidarność", tj. odnoszenie wydatków na szkolnictwo wyższe do wielkości produktu krajowego brutto. W ten sposób uniknęłoby się corocznych przepychanek przy ustalaniu budżetu. Można by też określić pewne minima finansowania opierając się na porównaniach wydatków na tę sferę u nas i w innych krajach i w oparciu o te dane optymalizować rozwiązania.

– Czy widzi Pan możliwość utworzenia wpływowego lobby akademickiego?

– Środowiska akademickie są kręgami bardzo silnie opiniotwórczymi. Fakt, że takie lobby w gruncie rzeczy nie powstało i że środowiska akademickie w sposób bezdyskusyjny popierają Unię Wolności jako partię inteligentną, nakazuje sądzić, że jest to dobrowolna postawa. Zabrakło pewnego krytycyzmu, nie dostrzeżono, że polityka tej partii nie jest zawsze polityką środowiska. Trzeba było zauważyć, że dla środowiska akademickiego więcej byłby skłonny zrobić profesor Stelmachowski.

– Może więc obecna sytuacja polityczna będzie sprzyjała integracji środowiska, a co za tym idzie - większej efektywności działań?

W tej chwili nie widzę możliwości wprowadzenia jakichś radykalnych zmian. Ci ludzie, którzy w tej chwili rządzą Ministerstwem, objawiają zbyt daleko posuniętą niepewność w swoich działaniach, aby zdobyć się na jakieś daleko idące eksperymenty. W tym sensie jest to okoliczność niesprzyjająca. W ogóle trzeba powiedzieć, że procesy reformowania Polski stały w miejscu.

– Na wszystkich polach?

– Tak. Ze względów politycznych, gospodarczych, społecznych – właściwie wszystkich. Panuje apatia i oczekiwanie na przyszłość, która nie wiadomo, gdzie ma powstać, kto ma ją stworzyć. Stąd tak interesujące dla mnie jest środowisko wrocławskie, które wyszło z inicjatywami mającymi na celu kształtowanie przyszłości.

Możnaby wyjść poza nasze trudności budżetowe korzystając z kredytów Banku Światowego. Możliwość je uzyskać – o ile się orientuje – na bardzo korzystnych warunkach i myślę, że akurat te kredyty byłoby warto wziąć, w przeciwieństwie do wielu innych.

– Dałoby się uzgodnić z Bankiem Światowym warunki?

– Bezsprzecznie. Dotąd robiono to nie mając jasnej koncepcji rozwoju. Gdy byłem w Stanach Zjednoczonych w 1989 roku, Amerykanie nie mieli żadnej koncepcji dotyczącej procesów transformacyjnych w krajach byłego bloku wschodniego i oczekiwali tej koncepcji od nas. Dopiero z chwilą, kiedy nie potrafiliśmy wyjaśnić i przedstawić swoich żądań, postulatów itd., oni zaczęli stosować do nas wzorce amerykańskie. Nie potrafili poza nie wyjść, bo innych gospodarek właściwie nie znali.

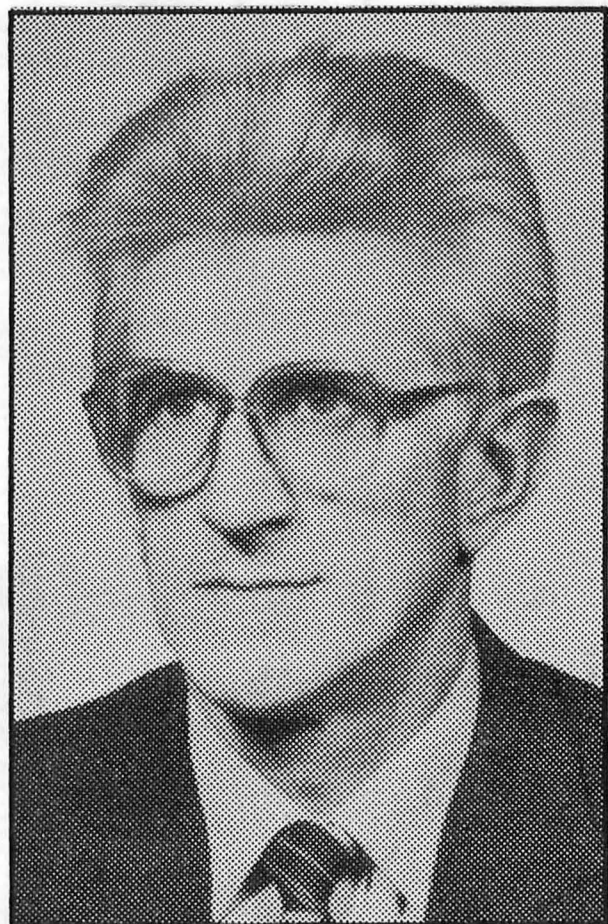
– Co powinno być przedmiotem starań środowiska akademickiego? Czy opracowywanie modeli działań?

– Bez pieniędzy nic się nie robi. Trzeba wywierać presję, ciągle przypominać, pytać, przedstawiać problem. Należy za pośrednictwem mass–mediów uświadamiać sytuację opinii publicznej. Być może dzięki temu kanały decyzyjne zostaną odblokowane.

– Dziękuję Panu Senatorowi za rozmowę.

Rozmawiała: Maria Kiszka

Doc. Stanisław Przydróżny nie żyje



W dniu 1 listopada 1994 r. zmarł doc. dr inż. Stanisław PRZYDRÓŻNY, który urodził się dnia 21 kwietnia 1937 r. w Przedmieściu (woj. leszczyńskie). Studiował na Wydziale Inżynierii Sanitarnej Politechniki Wrocławskiej uzyskując w 1960 r. dyplom magistra inżyniera. Bezpośrednio po studiach podjął pracę naukowo-dydaktyczną jako asystent w Katedrze Ogrzewania i Wentylacji Politechniki Wrocławskiej. W związku z reorganizacją Politechniki Wrocławskiej od 1968 r. pracował w Instytucie Inżynierii Chemicznej i Urządzeń Ciepłych. W

1969 r. uzyskał stopień doktora nauk technicznych na podstawie rozprawy doktorskiej pt. "Zjawiska ejekcji przy liniowym i wielorzędowym rozstawieniu dysz w klimakonwektorze" awansując zarazem na stanowisko adiunkta. W 1977r. został powołany przez Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki na stanowisko docenta w Politechnice Wrocławskiej. Od 1991 roku pracował w nowo utworzonej Katedrze Klimatyzacji i Ciepłownictwa na Wydziale Inżynierii Środowiska Politechniki Wrocławskiej. Posiadał uprawnienia budowlane, tytuł rzeczoznawcy PZITS, był także rzeczoznawcą budowlanym Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu.

W działalności naukowo-badawczej i dydaktycznej doc. dr inż. Stanisław Przydróżny specjalizował się w zakresie wentylacji i klimatyzacji. Jego prace dotyczyły przede wszystkim tworzenia podstaw projektowania energo- i materiałooszczędnych urządzeń i systemów wentylacyjnych i klimatyzacyjnych. Największe Jego osiągnięcia naukowe związane były z konstrukcją wysoko-sprawnych klimakonwektorów, organizacją wymiany powietrza w szpitalnych blokach operacyjnych, racjonalnym wyborem typu i automatycznej regulacji instalacji klimatyzacyjnych, konstrukcją wymienników zraszanych dla potrzeb klimatyzacji oraz z budową urządzeń do wyparnego chłodzenia powietrza. Opublikował 88 prac, w tym 1 książkę, 2 skrypty i 3 patenty. Był promotorem 3 prac doktorskich.

Doc. dr inż. Stanisław Przydróżny był przez 6 lat członkiem Senatu Politechniki Wrocławskiej, przez 9 lat prodziekanem Wydziału Inżynierii Sanitarnej Politechniki Wrocławskiej, członkiem Sekcji Ogrzewnictwa i Wentylacji Komitetu Inżynierii Lądowej i Wodnej PAN, wiceprezesem Zarządu Oddziału Dolnośląskiego PZITS, członkiem kilku głównych sekcji PZITS, członkiem Komisji d.s. Świeckich Synodu Archidiecezji Wrocławskiej, mężem zaufania Komitetu Wyborczego "Solidarność" w wyborach samorządowych w 1990 r.

Doc. dr inż. Stanisław Przydróżny odznaczony był Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotą Odznaką Politechniki Wrocławskiej, Srebrną Odznaką Honorową NOT, Złotą i Srebrną Odznaką Honorową PZITS, Srebrną Odznaką "Zasłużony dla Województwa i Miasta Wrocławia". Był laureatem Nagrody Ministra Komunikacji oraz kilkunastu nagród w Politechnice Wrocławskiej (Senatu, Rektora, Dyrektora Instytutu i Kierownika Katedry).

Śmierć Docenta jest nieodżałowaną stratą dla Wydziału Inżynierii Środowiska Politechniki Wrocławskiej. Odszedł od nas wybitny specjalista z zakresu wentylacji i klimatyzacji, doskonały dydaktyk i wychowawca, skromny, prawy i niezmiernie życzliwy Człowiek, wspaniały Kolega i Przyjaciel.

Cześć Jego Pamięci!

Konferencja w Szklarskiej Porebie.

Perspektywy dla Wydziału Budownictwa

W dniach 10-12 listopada 1994 odbyło się w Szklarskiej Porebie seminarium pt. "Perspektywy Wydziału Budownictwa Lądowego i Wodnego Politechniki Wrocławskiej w latach 1995-2000".

Podczas pierwszej sesji przedstawiono stan kadrowy Wydziału (K. Czapliński) i omówiono prace naukowe realizowane w jednostkach organizacyjnych Wydziału (R. Izbiński). W dyskusji zwrócono uwagę na możliwość wystąpienia kryzysu: o ile nie będą miały miejsca nowe nominacje profesorów tytularnych, grozi Wydziałowi utrata praw do habilitowania. Alarmujący wydźwięk mają też liczby wskazujące na to, ile lat minęło od uzyskania habilitacji. Mimo to jest dopiero 1 wniosek o rozpoczęcie postępowania o nadanie tytułu profesora!

Z zestawienia wynika, że osiem osób jest 10 lub więcej lat po habilitacji. Przynajmniej więc osiem osób (a nie jedna) powinno mieć wszczęte postępowania o nadanie tytułu. Zainteresowani nie wyrażają na to zgody, gdyż albo nie mają wypromowanych doktorów, albo też nie mają wydanej książki. Obecnie jest bardzo mało młodych pracowników, którzy chcą robić doktoraty, trudno jest więc mieć za sobą rolę promotora w zakończonych przewodach doktorskich. W odniesieniu do książek "profesorskich" dziekan uznał za zasadne takie zorientowanie funduszy na badania własne, aby promować ten odcinek działalności.

Przy okazji dyskusji o badaniach naukowych zwracano uwagę na sztuczny podział funduszy na naukę (KBN) oraz dydaktykę (MEN) zmuszający do dokonywania różnych "akrobacji". Jest ponadto oczywiste i powszechnie znane, że przy tak niskich wynagrodzeniach nie można oczekiwać pozytywnych wyników. Pracownicy nauki pracują z ogromnym samozaparciem, nie jest to jednak w stanie zrekomensować niedoborów materialnych. Wskutek tego trzeba niejednokrotnie tolerować pracę także tych pracowników, którzy prawie cały swój wysiłek poświęcają karierze zawodowej w innych miejscach, a na Politechnice są rzadko widzianymi gośćmi.

W drugiej sesji prof. Jan Kmita mówił o perspektywach Wydziału na tle jego przeszłości. Przywołał przedwojenną tradycję Politechniki Lwowskiej i Warszawskiej, a częściowo także Gdańskiej. Zarysował stan Wydziału bezpośrednio po wojnie i nakreślił jego rozwój do chwili obecnej. Przedstawił też obecne zadania Wydziału. Po przerwie referaty wygłosili: dr R. Chrobak: "Studia dzienne i pomoc materialna dla studentów" oraz dr Krystyna Szcześniak: "Dzień dzisiejszy i perspektywy Wydziału". Prodziekan Chrobak przedstawił wzrost liczby studentów przyjmowanych w ostatnich latach na I rok studiów. Zjawiskiem pocieszającym jest to, że mimo zaostrzenia kryteriów nieco maleje odsiew po I roku studiów. Podwyższono także wymagania uprawniające do stypendium naukowego. Jest chlubą Wydziału to, że od kilku lat nasi studenci uzyskują też stypendia MEN.

Pani Krystyna Szcześniak dokonała analizy na Wydziale procesu dydaktycznego i dokonała porównań, głównie z uczelniami francuskimi. Z przeprowadzonej analizy wynika konieczność przygotowania nowego programu studiów, aby pod koniec wieku dostosować nasz program do większości krajów europejskich.

W ożywionej dyskusji poruszono wszystkie kwestie. Jej omówienie przekracza możliwości tej notatki. Jedno jest pewne: mimo wszelkich trudności i niedostatków materialnych zebrani wykazują wolę utrzymania wysokiego poziomu nauki i dydaktyki i szukają sposobów realizacji tego celu.

Obchody Święta Nauki Wrocławskiej

Uroczystości Święta Nauki rozpoczęły się **koncelebrowaną Mszą Św.**, której przewodniczył ks. biskup Tyrawa. W kazaniu podkreślił rolę chrześcijaństwa w kreowaniu dysput na temat prawdy, a przez to do utworzenia uniwersytetów. Pod pomnikiem profesorów złożono wieńce kwiatów, a JM Rektor Politechniki Wrocławskiej wygłosił przemówienie, które publikujemy na wstępie.

Podczas uroczystości **nadania budynkowi Instytutu Telekomunikacji i Akustyki (C-5) imienia Profesora Mariana Suskiego**, JM Rektor podkreślił, że choć Profesor Suski był wybitnym naukowcem, świetnym dydaktykiem, doskonałym organizatorem, jego wyjątkowa rola polegała na tym, że był człowiekiem bez skazy. Sama jego obecność sprawiała, że podnosiły się standardy, że ludzie stawiali się lepsi. Odstąpienia napisu na ścianie budynku dokonał syn Zmarłego, profesor Wojciech Suski.

O godz. 11, w auli Gmachu Głównego wręczono **medale, nagrody i dokonano promocji doktorów habilitowanych**. JM Rektor przemówił do zebranych przypominając tradycję Politechniki Lwowskiej. Uczestnikami uroczystości byli liczni goście, wśród których był również senator Zbigniew Romaszewski. Piękną oprawę muzyczną zapewnił Chór Politechniki Wrocławskiej pod dyr. Piotra Ferensowicza i soliści: Iwona Klein-Polak i Jerzy Pniewski.

Popołudniowe **uroczystości środowiskowe odbyły się na Uniwersytecie**. Po uroczystym odsłonięciu tablicy upamiętniającej tych noblistów, którzy byli studentami lub pracownikami przedwojennego Uniwersytetu Wrocławskiego goście przeszli do Auli Leopoldiny, gdzie wysłuchali bardzo ciekawego **wykładu dyrektora Muzeum Historycznego Wrocławia, Macieja Łagiewskiego** na temat upamiętnionych noblistów, a także tych laureatów nagrody Nobla, którzy byli związani ze Śląskiem miejscem urodzenia. W przyszłości mamy nadzieję przedstawić Czytelnikom te interesujące informacje. Najbardziej narzucającym się wnioskiem z wykładu wydaje się ten, że Wrocław z początku naszego stulecia był silnym ośrodkiem badań z dziedziny chemii fizycznej i to po części dzięki rozwijającemu się tu przemysłowi, po części zaś dzięki działającej tu grupie naukowców. Ówczesne środowiska naukowe zdumiewają swoją ruchliwością: zarówno studenci jak pracownicy przenoszą się z uczelni na uczelnię, co zwłaszcza w praktycznie pozbawionej granic Europie pozwala na niezwykle bogate kontakty naukowe. Oczywiście znaczny wpływ na sytuację naukowców miały obie wojny światowe. Istotną cezurą stał się rok dojścia Hitlera do władzy. Wtedy to zaczął się exodus naukowców za granicę i za ocean.

Dalszym punktem uroczystości było wręczenie **nagrody Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia** za integrację środowiska. Tegorocznym laureatem został profesor **Bogumił Halawa**, kardiolog z Akademii Medycznej, autor ponad 300 prac naukowych i 19 skryptów, promotor 26 doktorów. Bezpośrednim uzasadnieniem przyznania nagrody była pomoc, jaką świadczy cierpiącym na choroby serca (tak rozpowszechnione w środowisku naukowym) i postawa, jaką się wykazał w trudnych latach osiemdziesiątych. Wręczono mu obraz prof. Jana J. Aleksiana. Dziękując za wyróżnienie, laureat przedstawił swoje przemyślenia na temat patologii czasów współczesnych. Przyczyny widzi on w dwóch czynnikach: ludzkim i ekonomicznym. Zmniejszające się nakłady na naukę powodują zamykanie laboratoriów, utrudnienia w publikacjach, obniżenie poziomu kongresów naukowych. Pauperyzacja powoduje odchodzenie od nauki i "monetaryzację uczonych". Oprócz tego ludzie o rzeczywistym zainteresowaniu

dla wiedzy są często wypierani przez osoby mające oparcie w układach organizacyjnych. Również sposób oceniania jest zbyt formalistyczny. Skutkiem tego pisze się za dużo. Rozpowszechnia się bełkot naukowy. Naruszany jest etos: zasady i normy. Słychać głosy, że etos naukowca jest anachronizmem. Żeby zmienić tę sytuację, trzeba wspierać otwartą, uczciwą krytykę naukową. Trzeba podtrzymywać etos, uczyć go, aby kiedyś, w lepszych czasach młodzi mogli odrodzić uczelnię.

Na zakończenie uroczystości odbył się koncert chórów.

(mk)

Nobliści upamiętnieni na tablicy pamiątkowej w gmachu głównym Uniwersytetu Wrocławskiego

Theodor Momsen	literatura 1902 r.
Philipp Lenard	fizyka 1905 r.
Edward Buchner	chemia 1907 r.
Paul Ehrlich	medycyna 1908 r.
Fritz Haber	chemia 1918 r.
Friedrich Bergius	chemia 1931 r.
Otto Stern	fizyka 1943 r.
Max Born	fizyka 1954 r.

...POD TYM POMNIKIEM...

cd ze str. 1

Uczyniliśmy ten pomnik pamiątką wszystkich Polaków, których mogiły rozsiane są od Tobruku do Władystoku, którzy spoczywają - jak to mówi poeta - w dołach śmierci tajnych. Ich przywołujemy tutaj, pod ten pomnik w dniu naszego święta. Ale gdy stoję na tym miejscu, myślę także o tych wszystkich, którzy pracowali dla polskiej nauki, dla polskiej kultury zarówno tu we Wrocławiu, jak i tam, w dalekim Lwowie. Myślę o tych, którzy wyprzedzili nas w tej drodze i spoczywają na cmentarzach wrocławskich, ale też wśród drzew cmentarzy lwowskich. Myślę szczególnie o tych, którzy zostali tam, we Lwowie, uważając, że ich misją jest stanie na straży tego miasta, tego dziedzictwa polskiej kultury, tych słów "Semper fidelis". które były elementem herbu miasta Lwowa. Ich też chciałbym przywołać tutaj, pod ten pomnik w dniu naszego święta.

I właśnie w obecności tych ludzi, w obecności ich duchów chciałbym spojrzeć na nasze codzienne troski i kłopoty, bo właśnie w tej obecności one zyskują nowy wymiar.

Bowiem jesteśmy pierwszym od 50 lat pokoleniem, które ma szczęście żyć i pracować w suwerennej i wolnej Rzeczypospolitej. Mam pełną świadomość tego, że Najjaśniejsza Rzeczypospolita nie jest na równi sprawiedliwa dla wszystkich swych dzieci, że na Jej szacie jest też pełno plam głupoty, a niekiedy i podłości, ale jest wolna i suwerenna, a zawdzięczamy to także tym wszystkim, którzy poginęli w strasznych latach terroru, którzy budowali naszą Polskę i dzięki którym my dziś możemy w wolności święcić Dzień Wrocławskiej Nauki.

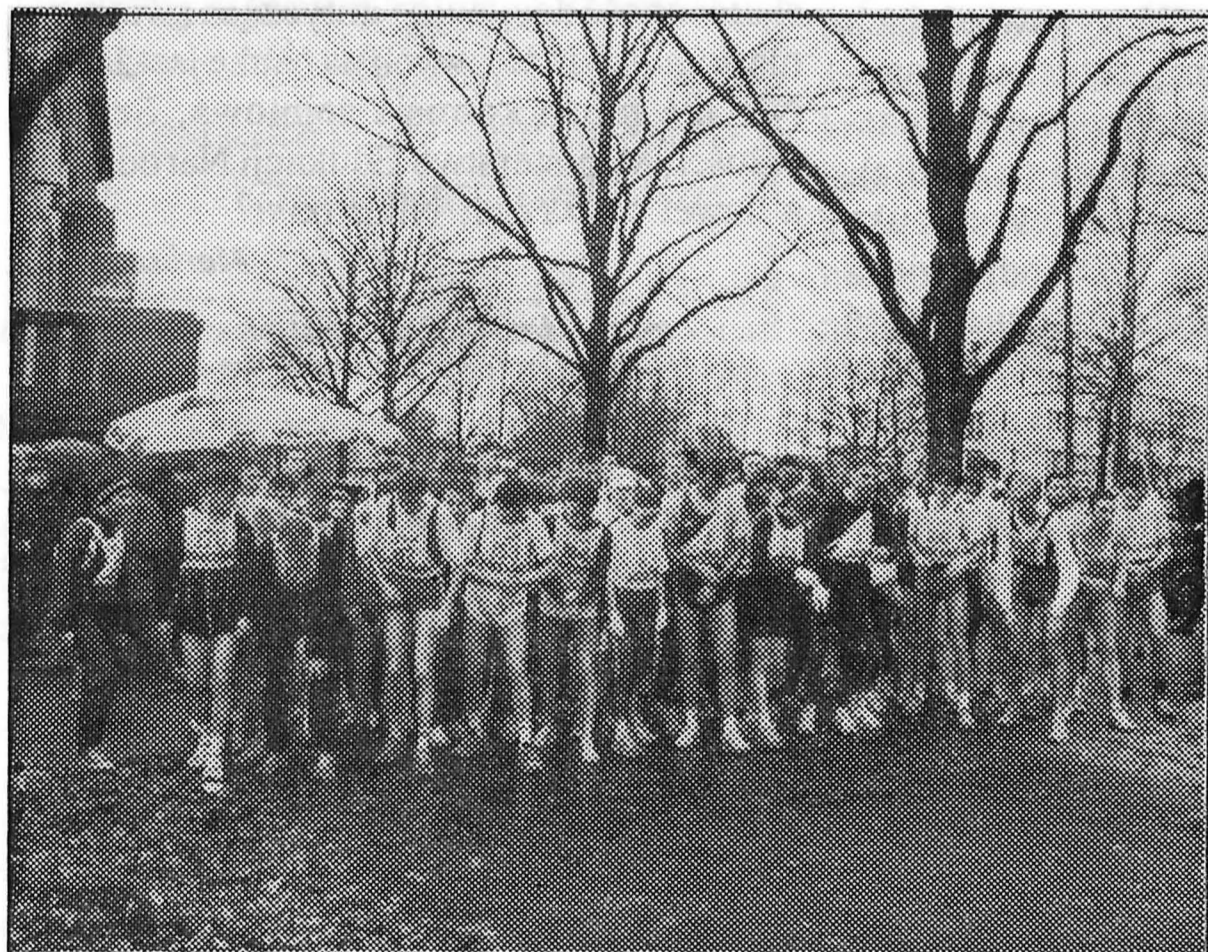
Niech ta myśl będzie elementem hołdu, który składam razem z kwiatami.

(Tekst przemówienia JM Rektora prof. A. Wiszniewskiego wygłoszonego po Mszy Św. pod pomnikiem Profesorów Lwowskich)



Jedną z nagrodzonych Złotą Odznaką Politechniki jest pani Barbara Chojnacka z Drukarni Oficyny Wydawniczej PWr, przez ręce której co najmniej dwa razy przechodzi każdy numer "Pryzmatu".

Sportowe oblicze Naszego Święta



Mimo fatalnych warunków pogodowych na starcie biegu ulicznego zjawiała się stawka zagorzałych zwolenników tej tradycyjnie już towarzyszącej obchodom Święta Politechniki imprezie. Tradycja żyje więc jeszcze co najmniej rok. Niestety nie wiemy kto zwyciężył, jak też jaki miały przebieg inne planowane zawody. Szczupłość zespołu redakcyjnego nie pozwala przy tak bogatym programie obchodów być wszędzie, a nikt nie doniósł (tym razem). Kibiców prosimy o wybaczenie

Długa lista nagród

15 listopada, podczas uroczystości w auli wręczono medale, odznaczenia i nagrody Ministra Edukacji Narodowej. Odbyła się też promocja doktorów habilitowanych. Poniżej podajemy nazwiska wyróżnionych i promowanych osób.

Medale Komisji Edukacji Narodowej:

- | | |
|--|------|
| 1. dr hab. Eugeniusz Bodio | W-9 |
| 2. doc. em. Kazimierz Ciechanowski | W-1 |
| 3. dr hab. Stefan Galczyński | W-6 |
| 4. doc. em. Rudolf Heimann | W-10 |
| 5. prof. dr hab. Stefan Jasieńko | W-3 |
| 6. prof. dr hab. Bożena Kolarz | W-3 |
| 7. prof. em. dr hab. Tadeusz Kolendowicz | W-1 |
| 8. prof. dr hab. Henryk Konwent | W-11 |
| 9. prof. dr hab. Apolinary Kowal | W-7 |
| 10. prof. dr hab. Wojciech Majewski | W-4 |
| 11. prof. dr hab. Romuald Nowicki | W-4 |
| 12. prof. dr hab. Zdzisław Teresiak | W-5 |

Srebrny Krzyż Zasługi

- | | |
|----------------------------|------|
| 1. dr hab. Teresa Ledwina | W-11 |
| 2. dr hab. Janusz Mroczka | W-4 |
| 3. dr hab. Jacek Pigłowski | W-3 |
| 4. dr hab. Adam Sokołowski | W-3 |

Brazowy Krzyż Zasługi

- | | |
|---------------------------------|------|
| 1. dr hab. Eugeniusz Rosołowski | W-5 |
| 2. inż. Waldemar Karwize | I-29 |

Nagrody Ministra Edukacji Narodowej

Indywidualne:

- | | |
|-----------------------------|------|
| 1. prof. Henryk Hawrylak | W-10 |
| 2. prof. Edmund Małachowicz | W-1 |

Zespołowe:

- dr hab. Barbara Lejczak W-3
- dr hab. Paweł Kafarski W-3
- prof. Andrzej Strumiński W-6
- dr Barbara Madeja-Strumińska W-6
- dr Zbigniew Nędza W-6
- dr hab. Zbigniew Suchodolski W-11
- prof. Aleksander Weron W-11
- dr Aleksander Janicki W-10

Promocje doktorów habilitowanych:

Wydz. Architektury

- | | |
|---------------------------------|-----|
| 1. dr hab. inż. Janusz Rębielak | W-1 |
|---------------------------------|-----|

Wydz. Budownictwa Lądowego i Wodnego

- | | |
|------------------------------------|--------------|
| 1. dr hab. inż. Bronisław Gosowski | I-2 |
| 2. dr hab. inż. Haurylkiewicz | WSI Koszalin |
| 3. dr hab. inż. Cezary Madryas | I-14 |

Wydz. Chemiczny

- | | |
|--|-----------------|
| 1. dr hab. inż. Wiesław Apostołuk | I-5 |
| 2. dr hab. Maria Cieślak-Golonka | I-5 |
| 3. dr hab. inż. Irena Nowosz-Arkuszewska | Pol. Gdańska |
| 4. dr hab. inż. Ryszard Stettler | I-27 |
| 5. dr hab. inż. Ziemowit Suligowski | Pol. Gdańska |
| 6. dr hab. inż. Jerzy Walendziewski | I-3 |
| 7. dr hab. inż. Alina Wojakowska | AM |
| 8. dr hab. Janusz Zieliński | Pol. Warszawska |

Wydz. Elektryczny

- | | |
|------------------------------------|------|
| 1. dr hab. inż. Wiesław Więckowski | I-28 |
| 2. dr hab. inż. Krzysztof Abramski | I-28 |
| 3. dr hab. inż. Andrzej Prałat | I-28 |
| 4. dr hab. inż. Janusz Halawa | I-6 |

Wydz. Elektryczny

- | | |
|--------------------------|-----|
| dr hab. inż. Adam Skopec | I-7 |
|--------------------------|-----|

Wydz. Inżynierii Środowiska

- | | |
|---------------------------------------|--------------------|
| 1. dr hab. inż. Józef Dziopak | Pol. Częstochowska |
| 2. dr hab. inż. Joanna Kośmider | Pol. Szczecińska |
| 3. dr hab. inż. Irena Trzepierczyńska | I-15 |

Wydz. Mechaniczno-Energetyczny

- | | |
|-----------------------------|------|
| dr hab. inż. Kazimierz Wójs | I-20 |
|-----------------------------|------|

Wydz. Mechaniczny

- | | |
|--------------------------------------|------|
| 1. dr hab. inż. Aniela Gołębek | I-16 |
| 2. dr hab. inż. Erwin Adamczyk | I-16 |
| 3. dr hab. inż. Edward Chlebus | I-24 |
| 4. dr hab. inż. Ryszard Czarny | I-16 |
| 5. dr hab. inż. Radosław Iwankiewicz | I-19 |
| 6. dr hab. inż. Czesław Koziarski | I-16 |
| 7. dr hab. inż. Józef Maćkiewicz | I-16 |
| 8. dr hab. inż. Władysław Twaróg | I-16 |

Wydz. Podstawowych Problemów Techniki

- | | |
|-----------------------------|-----|
| 1. dr hab. Henryk Kasprzak | I-9 |
| 2. dr hab. Waldemar Kowalik | I-9 |

NA WYDZIAŁACH

WPPT

7 października na Wydziale Podstawowych Problemów Techniki odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów absolwentom AD 1994. Wydarzeniu temu nadano w tym roku nadzwyczajną oprawę. Główna ceremonia miała miejsce w auli, grała orkiestra, a absolwenci wystąpili w dostojnym stroju zwanym togą. Przybyli prawie wszyscy tegoroczni absolwenci, liczni goście, opiekunowie prac, dyrektorzy instytutów, dawni dziekani i rodzice, przyjaciele i koledzy. Około sześćdziesięciu absolwentów uformowało szpaler w holu głównym. W takt finałowej kantaty IX Symfonii Ludwiga van Beethovena (do słów "Ody do radości" Schillera) orszak, któremu przewodził Dziekan, prof. Jerzy Czerwonko przekroczył progi auli. Orkiestra zaintonowała "Gaudeamus igitur". Dziekan wygłosił krótkie przemówienie i wręczył absolwentom dyplomy ukończenia studiów i złożył gratulacje. Przekazał też w imieniu Prorektora ds. Nauczania wyróżnienia tym wszystkim absolwentom, którzy ukończyli studia z ogólną oceną co najmniej 4,7. Dla wyróżnienia najlepszych spośród najlepszych mających osiągnięcia nie tylko w nauce, ale i w działalności społecznej, Dziekan i Samorząd Studencki ufundowali piękne wydawnictwa albumowe z dedyka-



cjami, na których widniała duża okrągła pieczęć Wydziału zaprojektowana specjalnie na tę okoliczność. Absolwenci w podziękowaniu za pięcioletnie wysiłki i w uznaniu dla odporności psychicznej Pań pracujących w Dziekanacie, wręczyli piękny kosz czerwonych róż i białych margaretek. Na zakończenie uroczystości cały orszak udał się do klubu studenckiego aby wzniesić szampanem toast za pomyślność absolwentów WPPT AD 1994. Sala wypełniła się gwarem rozmów i muzyką. Wspaniały nastrój udzielił się wszystkim.

W ten sposób podjęto próbę wskrzeszenia na naszym wydziale tradycji akademickiej, którą obecny cyberświat gdzieś zaniedbuje i zatracza. Kto następny podąży naszym wzorem?

student WPPT - Jacek Babka

Spotkanie prorektorów ds. studenckich z decydentami na Uniwersytecie Wrocławskim.

Są obietnice i dobre chęci - brak decyzyjnej skuteczności

W dniach 7 i 8 listopada Uniwersytet Wrocławski gościł w swoich murach prorektorów ds. studenckich wszystkich polskich uniwersytetów. W pierwszej części obrad uczestniczyli: poseł UW, członek sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Postępu Technicznego, prof. L. Turko, członek Prezydium Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i Nauki, prof. A. Morawiecki, wicedyrektor Departamentu Nauki i Szkolnictwa MEN, mgr T. Popłonkowski i przedstawiciel Urzędu m. Wrocławia, dr L. Smółka.

Prof. Ludwik Turko przedstawił informację o nakładach na szkolnictwo wyższe i naukę przewidzianych w przedłożonym przez rząd projekcie budżetu. Wyniosą one ok. 18,4 bln zł., czyli ok. 0,7% PK; wzrost nominalny w stosunku do 1994 r. wyniesie ok. 17%, czyli znacznie poniżej poziomu inflacji. Jedyne wyraźniejszy wzrost nakładów planuje się na pomoc materialną dla studentów (fundusz stypendialny), która ma wzrosnąć o ok. 40% i wynieść blisko 3,2 bln zł.; realnie nakłady te będą i tak niższe od środków w roku 1993.

Prof. L. Turko przedstawił również najbliższe zamierzenia legislacyjne MEN i komisji sejmowej, której jest członkiem.

Zgodnie z przyjętym porządkiem spotkania, po tym wystąpieniu nastąpiła seria pytań i głosów dyskusyjnych. W wypowiedziach poruszano m.in. problemy dotyczące zapowiedzianej akcji protestacyjnej (ograniczenie bądź zawieszenie rekrutacji na studia), możliwości zwiększenia nakładów na naukę ponad proponowane 0,7% PKB (odpowiedź posła Ludwika Turki: realnie można dodać 300 - 500 mln zł., czyli, 0,01% PKB!) oraz potrzeby jasnego i jednoznacznego określenia, na jakim poziomie i w jakim zakresie studia są (lub będą) naprawdę bezpłatne. W nawiązaniu do tego problemu prof. Ludwik Turko podał interesujące obliczenia ilustrujące z jednej strony skalę potrzeb, a z drugiej wielkość planowanych funduszy. Gdyby podwyżkę pensji wszystkich nauczycieli akademickich o 100% mieli sfinansować wszyscy studenci studiów dziennych, to miesięczne czesne musiałoby wynieść 2,5 mln zł. od osoby.

Prof. Andrzej Morawiecki rozpoczął swoje wystąpienie od oświadczenia (popartego konkretnymi przykładami), iż - wbrew krążącym opiniom - stanowisko Rady Głównej w sprawie sytuacji szkolnictwa wyższego i nauki oraz zasad finansowania tych działów jest całkowicie zbieżne ze stanowis-

kiem środowisk uczelnianych oraz komisji sejmowej. Informując o bieżącej problematyce Rady Głównej i jej planach na najbliższą przyszłość prof. Andrzej Morawiecki skupił się na sprawach związanych z powstawaniem i działalnością szkół prywatnych oraz oceną jakości nauczania. Większość pytań i wystąpień dyskusyjnych (często polemicznych) dotyczyła głównie tych dwu spraw.

Wystąpienie mgra T. Popłonkowskiego miało przede wszystkim charakter informacyjny. Na wstępie potwierdził on zamiar zwiększenia dotacji na pomoc materialną. Następnie poinformował o wynikach akcji rekrutacyjnej: na studia dzienne przyjęto ok. 5 tys. studentów więcej niż w roku poprzednim i ok. 15 tys. osób więcej na studia zaoczne. Szacuje się, że jest obecnie ok. 382 tys. studentów stacjonarnych i ok. 240 tys. studentów zaocznych, co oznacza wzrost o 70 tys. w stosunku do roku ubiegłego. Mgr T. Popłonkowski zauważył, że ministerstwo jest zaniepokojone znacznym wzrostem przyjęć na studia zaoczne na niektórych uczelniach. Np. WSP w Zielonej Górze przyjęła ok. 800 osób na studia dzienne, czyli o 200 mniej niż w 1993 r., natomiast na studia zaoczne ponad 3000 osób, tj. blisko czterokrotnie więcej niż w roku poprzednim. Przedstawiciel MEN poinformował również o przygotowywanym w ministerstwie projekcie ustawy o wyższym szkolnictwie zawodowym (dużo pytań), uruchamianiu - wbrew zapisom ustawowym - nowych filii, punktów konsultacyjnych i oddziałów zamiejscowych oraz prac nad wprowadzeniem (najwcześniej od 1997 roku) systemu kredytów bankowych dla studentów.

Moja końcowa refleksja po tym kilkogodzinym spotkaniu jest niestety pesymistyczna. Mimo słownych deklaracji, zapewnień i dobrych chęci okazuje się, że faktyczna skuteczność decyzyjna dotycząca zwiększenia dotacji budżetowych na naukę jest żadna. Nic nie może komisja sejmowa, Sejm w całości, Ministerstwo Edukacji Narodowej, a nawet cały rząd. Nihil novi?

Marian Rojek

(prof. Marian Rojek jest prorektorem ds. dydaktyki Akademii Rolniczej we Wrocławiu)

Środowiskowy Zespół Koordynacyjny WASK podzielił pieniądze.

500 mld w sieci komputerowej

Prace przy budowie sieci WASK stopniowo posuwają się naprzód. Środowiskowy Zespół koordynacyjny WASK zbiera się co miesiąc podejmując decyzje i opiniując projekty. KBN w roku 1995 ma zamiar przeznaczyć na sieci szkieletowe, superkomputery i sieci lokalne (LAN) ok. 500 mld zł. Wrocław ma szansę na spory udział w rozbu-

dowie sieci. Na rok bieżący KBN ma jeszcze do dyspozycji 108 mld zł. Przewiduje się, że na Dolny Śląsk przypadnie z tej kwoty ok. 10 mld zł. Do KBN wpłynęły wnioski o środki na budowę sieci lokalnych na łączną sumę ok. 1 bln zł (Wrocław – 32 wnioski, Opole – 4, Zielona Góra – 6, Sulejówkę – 1). Z uwagi na to, że kwota do podziału jest ograniczona, postanowiono – na wniosek prof. Daniela J. Bema – ustalić listę rankingową uwzględniającą w pierwszym rzędzie sieci środowiskowe i kampusowe. W skład komisji, która zajęła się tą sprawą, weszli: prof. Jan Zarzycki (przewodniczący), doc. Ludwik Biegała i dr Henryk Jakubicki. Komisja wytypowała 12 wniosków, z których w toku dyskusji na posiedzeniu w dniu 6 października 1994 wyeliminowano trzy. W wyniku tajnego głosowania ustalono następującą listę preferencyjną:

- Politechnika Wrocławska - rozbudowa centralnego serwera - 0,5 mld zł,
- Uniwersytet Wrocławski - 3,0 mld zł.,
- Akademia Ekonomiczna - sieć uczelniana - 1,5 mld zł.,
- Akademia Rolnicza - rozbudowa sieci - 2,4 mld zł.,
- Instytut Immunologii i Terapii Doświadczalnej - 0,71 mld. zł,
- Instytut Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych 0,7 mld zł.,
- WTN - środowiskowa baza biblioteczna - 0,46 mld zł.,
- AWF - 0,8 mld zł.,
- WSI Zielona Góra - 0,6 mld zł.

Politechnika w Delft w Holandii udostępniła w swej sieci Internet kolekcję zdjęć pornograficznych. Jest to najczęściej wykorzystywany plik. Codziennie sięgało do niego ok. 10 tysięcy uczestników. W końcu komputer uczelniany zastrajkował.

(N. Cz. 46/94)

Zespół Koordynacyjny wyraził opinię, że do czasu zakończenia inwestycji należy zlokalizować Centrum Sieciowo - Komputerowe na terenie Politechniki Wrocławskiej. Zapewni to w okresie prac inwestycyjnych, które nie powinny trwać dłużej niż do końca 1995 r., obsługę techniczną, administracyjną i finansową. Nadzór środowiska byłby realizowany przez Środowiskową Radę Naukową. Jednocześnie podjęto prace nad formalną stroną powołania środowiskowej instytucji. Reaktywowano Komisję ds. Komputera Dużej Mocy Obliczeniowej, której celem będzie przygotowanie i uzgodnienie, w ściślejszej współpracy z jednostką wiodącą, propozycji zasad funkcjonowania ŚCSKK, trybu rekrutacji personelu i harmonogramu zadań realizowanych przez personel ŚCSS w najbliższym czasie.

(mwj)

PERSPEKTYWY DLA ... *cd ze str. 5*

Przy uroczystej kolacji Dziekan przypomniał, że przepracowaliśmy cały świąteczny dzień 11 listopada. Wypada może cofnąć się do 1918 roku: ileż na początku pierwszej wojny światowej było nurtów i orientacji: Piłsudski z Austrią, Dmowski z Rosją, kryzys przysięgowy, uwięzienie Piłsudskiego, dalsza proaustriacka orientacja Sikorskiego i później ten cudowny dzień 11 listopada, gdy Józef Piłsudski, uwolniony z twierdzy magdeburskiej wraca do Warszawy, a Rada Regencyjna przekazuje mu władzę!

Odrodziła się II Rzeczpospolita, a my staramy się rozwijać Wydział w III Rzeczypospolitej.

Niezależnie od dyskusji plenarnej dysktowaliśmy w sobotnie przedpołudnie podczas bliższych i dalszych spacerów.

Po południu referaty wygłosili: prof. M. Kamiński "Problemy nauczania i studiów zaocznych", dr A. Moczko: "Współpraca Wydziału z zagranicą" oraz dr A. Czemplik: "Jak widzę Wydział w roku 2000?"

Profesor Kamiński przedstawił wyniki studiów zaocznych. Dokonał także pewnego porównania studiów prowadzonych na naszym Wydziale oraz na wydziałach politechnik niemieckich.

Dr A. Moczko omówił rozwijającą się bardzo dynamicznie w ostatnich latach współpracę Wydziału z zagranicą. Autor referatu jest pełnomocnikiem Dziekana w tym zakresie i Wydział wiele zawdzięcza jego zaangażowaniu (służył on też Dziekanowi nieocenioną pomocą w zorganizowaniu omawianego tu seminarium).

Dr A. Czemplik, który na seminarium przyjechał prosto z Wiednia, gdzie uczestniczył w konferencji międzynarodowej dotyczącej form ustawicznego kształcenia inżynierów, dzielił się swymi refleksjami z tej konferencji, porównywał też kształcenie u nas z modelem anglosaskim. Postawił też kilka kluczowych pytań. Od odpowiedzi na nie zależeć będzie kształt nauczania w najbliższych latach. Wszyscy uczestnicy uznali seminarium za udane. Wyrażono potrzebę kontynuacji tej formy spotkań. Wstępnie postanowiono, aby zorganizować następne seminarium w październiku 1995 r. i poświęcić je wymienionym poniżej zagadnieniom:

1. Model kształcenia inżynierów budownictwa

2. Problemy naukowe zakładów lub osób zainteresowanych tą formą dyskusji (w pewnym stopniu interdyscyplinarnej).

Do obu tych problemów trzeba się odpowiednio przygotować. Materiały do dyskusji na temat punktu pierwszego przygotowują: dr inż. Krystyna Szcześniak i dr inż. Andrzej Czemplik. Formy przygotowania problemu drugiego zostaną sprecyzowane w terminie późniejszym.

Kazimierz Czaplński
Dziekan WBLiW

NA WYDZIAŁACH

BUDOWNICTWO

Posiedzenie Rady Wydziału w dn. 30 września rozpoczęło się od wspomnienia o zmarłym emerytowanym doc. dr inż. Ignacym Ubyszu. Powołano Komisję RW w związku z nominacjami na tytuł profesorów zwyczajnych. Ma ona służyć radą w sprawach ewentualnego ponowienia wniosków. W skład Komisji weszli profesorowie zw.: Jan Langer (przew.), Ryszard Rogala, Paweł Sniady, Otton Dąbrowski i Jan Kmita. Wystąpiono do dra inż. Andrzeja Surowieckiego (adiunkta w I-14) o dołączenie aneksu do rozprawy habilitacyjnej. Powołano Zespoły RW do otwarcia przewodu habilitacyjnego dra inż. Mariusza Szechińskiego (adiunkta w I-2) i dra Franciszka Borysa (adiunkta I-23).

W wyniku rozstrzygnięcia konkursów na stanowisko asystenta postanowiono przyjąć następujące osoby:

Instytut Geotechniki i Hydrotechniki
w Zakładzie Mechaniki Gruntów - mgra inż. Andrzeja Batoga,
w Zakładzie Geologii - mgr Ewę Koszele - Marek,

Instytut Inżynierii Lądowej
w Zakładzie Dróg i Lotnisk - mgra inż. Dariusza Dobruckiego,

w Zakładzie Wytrzymałości Materiałów - mgra inż. Tomasza Mokanka.

Postanowiono przyjąć na staż asystencki w Zakładzie Statyki Budowli I-14 studenta V roku WBLiW - Stanisława Biernata, zatrudnić na 1/3 etatu mgra Jacka Makucha, zwolnić z zajęć dydaktycznych w semestrze zimowym 1994/95 dra inż. Przemysława Maliszewicza (adiunkta w I-14), by umożliwić mu realizację pracy habilitacyjnej. Przyjęto wniosek do Senatu PWr. dotyczący Umowy o Współpracy pomiędzy Katedrą Mechaniki Materiałów i Katedrą Budownictwa Podziemnego Tuleckiego Pństwowego Uniwersytetu Technicznego a Zakładem Budownictwa Podziemnego i Geotechniki Górniczej Instytutu Geotechniki i Hydrotechniki Politechniki Wrocławskiej.

Dziekan zaproponował zorganizowanie w dn. 11-12.XI. 94 w Szklarskiej Porębie seminarium RW na temat "Perspektywy Wydziału BLiW w latach 1995-2000". Propozycja została przyjęta.

Na posiedzeniu w dn. 28 października RW dopuściła dra Jerzego Krawczyka (adiunkta w Inst. Matematyki WSP w Opolu) do kolokwium habilitacyjnego, które odbędzie się w dn. 9.XII.94 r. na posiedzeniu RW. Powołano Komisję RW w sprawie postępowania o nadanie tytułu naukowego profesora pani prof. nadzw. dr hab. inż. Leokadii Kucharskiej. Udzielono rocznego urlopu płatnego na rok ak. 94/95 na cele naukowe (napisanie monografii, zakończenie prac badawczych) drowi hab. inż. Tomaszowi Strzeleckiemu, prof. nadzw. PWr. Rada zatwierdziła jednolity tekst Regulaminu Wydziału Budownictwa Lądowego i Wodnego PWr. Omówiono ponadto sprawy wydawnictwa i plany seminarium wyjazdowego RW.

I KRAJOWE TARGI KSIĄŻKI AKADEMICKIEJ WARSZAWA, 3-6 LISTOPADA 1994 R.

Aula Główna
Politechniki Warszawskiej

“Praca nad książką nie kończy się w momencie jej wydrukowania” powiedziała Aniela Topulos, dyrektor Wydawnictwa Naukowo-Technicznego, podczas otwarcia I Krajowych Targów Książki Akademickiej. Nowy system ekonomiczny w Polsce spowodował daleko idące zmiany w dystrybucji i sprzedaży książek. Na rynku pojawili się liczni nowi wydawcy (liczbę wszystkich określa się na ok. 2000) i wiele nowych tytułów (ok. 20 tys. rocznie, tj. dwa razy więcej niż 10 lat temu). W tej powodzi książek ginie niskonakładowa książka akademicka. Potencjalny czytelnik często nie wie o istnieniu interesujących go tytułów, a księgarnie nie orientują się, które tytuły mogą interesować jego klientów. Tę niekorzystną sytuację pogłębia brak odpowiedniej profesjonalnej informacji o książce naukowej i akademickiej. Publikacja naukowa, specjalistyczna wymaga coraz większych zabiegów reklamowo-promocyjnych, na co często wydawnictwa publikujące takie książki (z reguły niekomercyjne) nie mają odpowiednich środków finansowych (koszty te sięgają do 60 % produkcji).



I Krajowe Targi Książki Akademickiej były forum, na którym spotkali się wydawcy więksi (PWN, WNT, Arkady) i mniejsi (wydawnictwa uczelniane), księgarze, bibliotekarze, hurtownicy, studenci, pracownicy naukowcy i sympatycy książki naukowej. Oficyny wydawnicze prezentowały publikacje przeznaczone dla studentów wszystkich wyższych uczelni w Polsce, książki o tematyce ekonomicznej, technicznej, humanistycznej, do nauki języków obcych na poziomie wyższym. Wydawcy jednocześnie wymienili doświadczenia i uwagi odnoszące się do nowej sytuacji rynkowej.

Protektorem honorowym Targów był prof. Aleksander Łuczak, Wicepremier i Minister Edukacji Narodowej (przedstawiciele Oficyny Wydawniczej Politechniki Wrocławskiej mieli okazję uściskać dłoń Pana Ministra, wręczając mu publikację prof. Edmunda Małachowicza "Wrocławski zamek książęcy... i Książęce rezydencje, fundacje i mauzolea w lewobrzeżnym Wrocławiu"). Patronat nad Targami sprawowali prof. Marek Dietrich – Rektor Politechniki Warszawskiej, oraz prof. Włodzimierz Siwiński – Rektor Uniwersytetu Warszawskiego.

Nasza Oficyna prezentowała ok. 100 tytułów wydanych w roku akademickim 1993/1994. Muszę przyznać, że zainteresowanie naszymi podręcznikami i skryptami było ogromne. Dowiedzieliśmy się, że w Politechnice Warszawskiej od lat korzysta się z naszych publikacji. Zwiedzających Targi interesowała nasza oferta zarówno starszych książek (nawet tych, które były wydane w latach

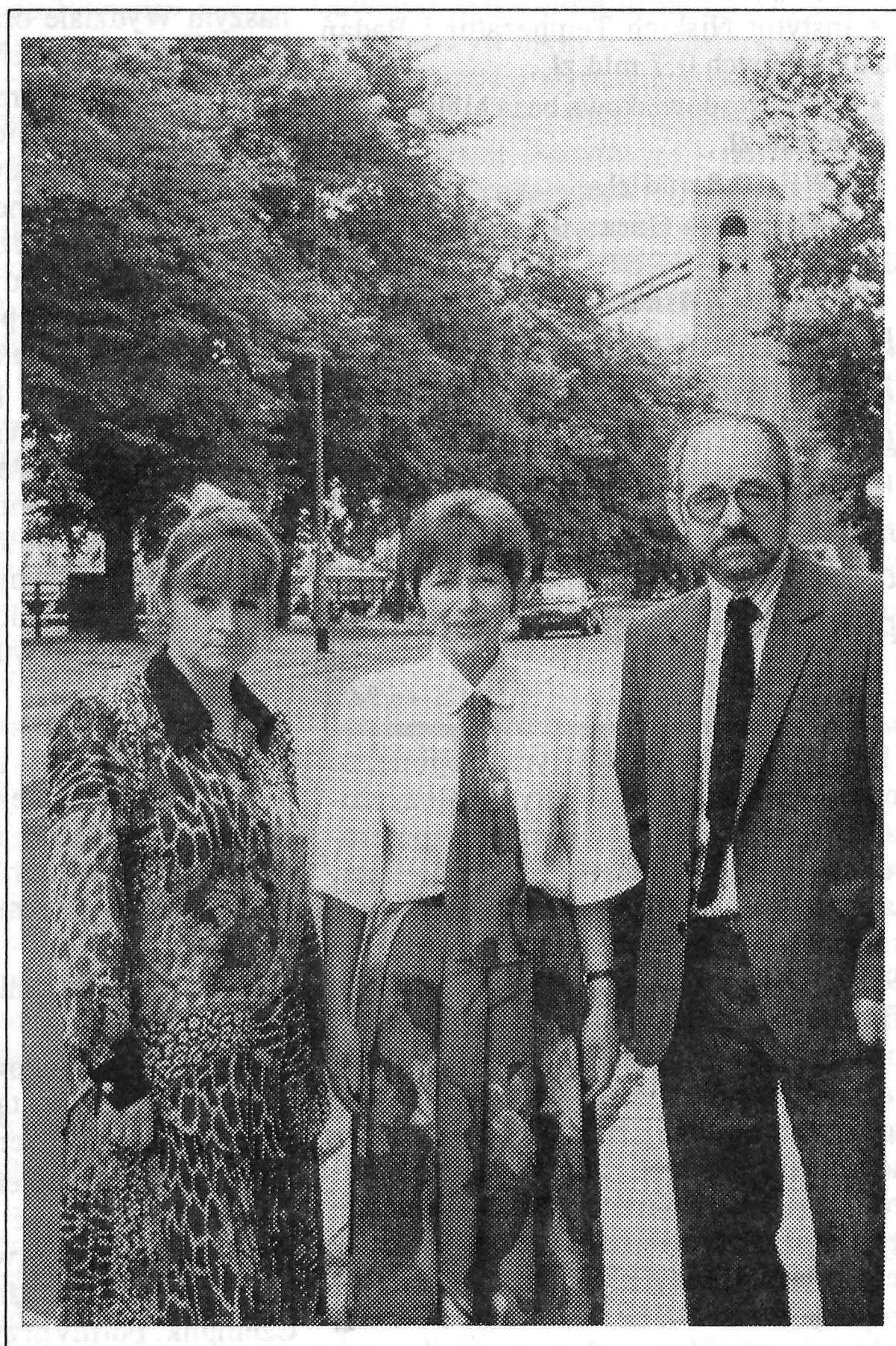
osiemdziesiątych), jak i najnowszych.

Publikując rocznie 120 tytułów (ok. 1500 a.w.), jesteśmy chyba jedną z największych (?) oficyn wśród wyższych szkół technicznych (nawet Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej publikuje mniej arkuszy rocznie – 1200), i nie wiem, czy po Wydawnictwie Naukowo – Technicznym i Wydawnictwie Naukowym PWN nie wydajemy najwięcej literatury technicznej. Brak systemu informacji międzyuczelnianej o wydawanych publikacjach, odizolowanie wydawnictw uczelnianych od rynku księgarskiego, brak bazy danych o wszystkich tytułach wydawanych w Polsce (po upadku Składnicy Księgarskiej) utrudnia sprzedaż książki i dotarcie z nią do wszystkich ewentualnych odbiorców. Mam nadzieję, że uczestnictwo w Targach Książki Akademickiej, Międzynarodowych Targach Książki, udział w spotkaniach Wydawców Dobrej Książki, zgłaszanie swoich publikacji do istniejących lokalnych, baz danych, stopniowe nawiązywanie kontaktów ze specjalistycznymi księgarniami, organizowanie kiermaszy itp. pozwoli naszym publikacjom dotrzeć wszędzie tam, gdzie mogą znaleźć zainteresowanie. Nie muszę chyba dodawać, że pracowników Oficyny czeka ciężka i mozolna praca, która efekty przyniesie dopiero po paru miesiącach lub latach. Liczymy jednak, że efekty będą i wypracujemy sobie system komunikacji ze wszystkimi ewentualnymi odbiorcami.

Maria Łyko

Studium Języków Obcych

Nowe techniki



Mgr Jolanta Bystry - zastępca dyrektora ds. dydaktyki, dr Romualda Kuźmińska - dyrektor SJO, dr Mieczysław Mendychowski - zastępca dyrektora ds. nauki

Politechnika Wrocławska ma miejsca szczególnie uczęszczane. Należy też do nich Studium Języków Obcych, gdzie bywają zarówno studenci, jak pracownicy. Służą im pomocą niezbyt liczna grupa 91 pracowników dydaktycznych: 38 anglistów, 10 romanistów, 20 germanistów, 13 polonistów, 10 rusycystów i zatrudniony na 1/4 etatu nauczyciel języka arabskiego. Prócz tego pracuje tu 9 osób kadry administracyjnej: 3 bibliotekarki, 3 sekretarki, 2 techników i 1 informatyk.

Studium obsługuje również filie w Jeleniej Górze, Legnicy i Wałbrzychu.

Działalność Studium jako odrębnej jednostki rozpoczęła się w 1952 roku. Od tego czasu rozwinęło się ono liczbowo i lokalowo, ale potrzeby środowiska rosną jeszcze prędzej. Zwłaszcza ostatnie lata, gdy zwiększone kontakty z zagranicą objawiły nasze braki językowe, są ciężką próbą dla zespołu, który w sumie wypracowuje 31.650 godzin rocznie.

W 1990 r. zmieniły się zasady organizacji zajęć. Wprowadzono pełną wybieralność kursów językowych w granicach 240 godzin. Jeden kurs to 60 godzin. Student kursu magisterskiego musi wykazać się po ukończeniu zajęć znajomością 2 języków, z których jeden musi mieć opanowany na poziomie co najmniej średniozaawansowanym. (Zajęcia na kursie inżynierskim obejmują 120 godzin.) Można zresztą nie chodzić na zajęcia. Student nie jest rozliczany z obecności, ale z osiągniętych umiejętności.

Pracownicy Politechniki od dwóch lat mogą uczęszczać na płatne zajęcia.

Pracownicy SJO mają powody do narzekań: studenci zjawiają się często z opóźnieniem, nie ma ich jak pomieścić w grupach, a raz zapisani - nie zawsze chcą odpowiednio wykorzystać okazję bezpłatnej nauki. Studenci zaś są niezadowoleni z kolejek przy zapisach na zajęcia. Ale oceniają wysoko poziom zajęć. W ankiecie, w której wzięło udział 2480 studentów średnia ocena SJO wyniosła 132 punkty na 150 możliwych.

Studium stara się stale ulepszać system dydaktyczny. Dysponuje obecnie dwoma laboratoriami językowymi, jednym laboratorium komputerowym o 17 stanowiskach. Pracownicy uczestniczą w przygotowywaniu stosowanych tu testów i programów dydaktycznych. Dwie sale są wyposażone w zestawy TV + video.

Elementem podnoszenia poziomu dydaktycznego jest stałe zatrudnianie cudzoziemców do prowadzenia zajęć. W tym semestrze zjawiała się w SJO pani Julia Shant z Wielkiej Brytanii. Dołączyła ona do 4 pracowników angielskojęzycznych i jednej Francuzki. "Na-



Może tu będzie się mieścić nowe studium Języków Obcych *tive speakerzy*" prowadzą zajęcia w grupach zaawansowanych, zwłaszcza dla uczestników Studium Informacji Naukowo-Technicznej.

We wrześniu odbyła się w SJO prezentacja multimedialnego wyposażenia laboratoriów językowych oferowanego przez austriacką firmę Tandberg Educational. Można było zobaczyć sprzęt komputerowy z kartą dźwiękową i dyskami kompaktowymi (CD) i programy do nauki języków obcych. Były zestawy do wybiór-

czego komunikowania się z różnymi osobami lub grupami osób na sali, z możliwością indywidualnej pracy studentów z magnetofonem. Pani dyrektor Romualda Kuźmińska postanowiła zakupić na potrzeby Studium za ok. 50 mln zł. przenośne laboratorium: magnetofon z rozgałęźnikiem do podłączenia 16 słuchawek.

Największym i najtrudniejszym do rozwiązania problemem jest ciasnota. Częściowo korzysta się z pomieszczeń w innych budynkach. Od dawna wstrzymywano się z większymi remontami w oczekiwaniu na planowany remont kapitalny. Już w 1990 roku był gotowy projekt remontu, który miał być zakwalifikowany jako inwestycja finansowana przez ministerstwo. Niestety nigdy nie doszło do realizacji. A plan jest świetny: chodzi o wykorzystanie sąsiadującej z budynkiem SJO pustej parceli, na której mogłaby stanąć plomba. Stary budynek, mający solidną konstrukcję mógłby być podwyższony o jedno piętro. Czy uda się to zrealizować? Życzymy tego serdecznie pracownikom Studium.

(mk)

Chemiczna piłka nożna

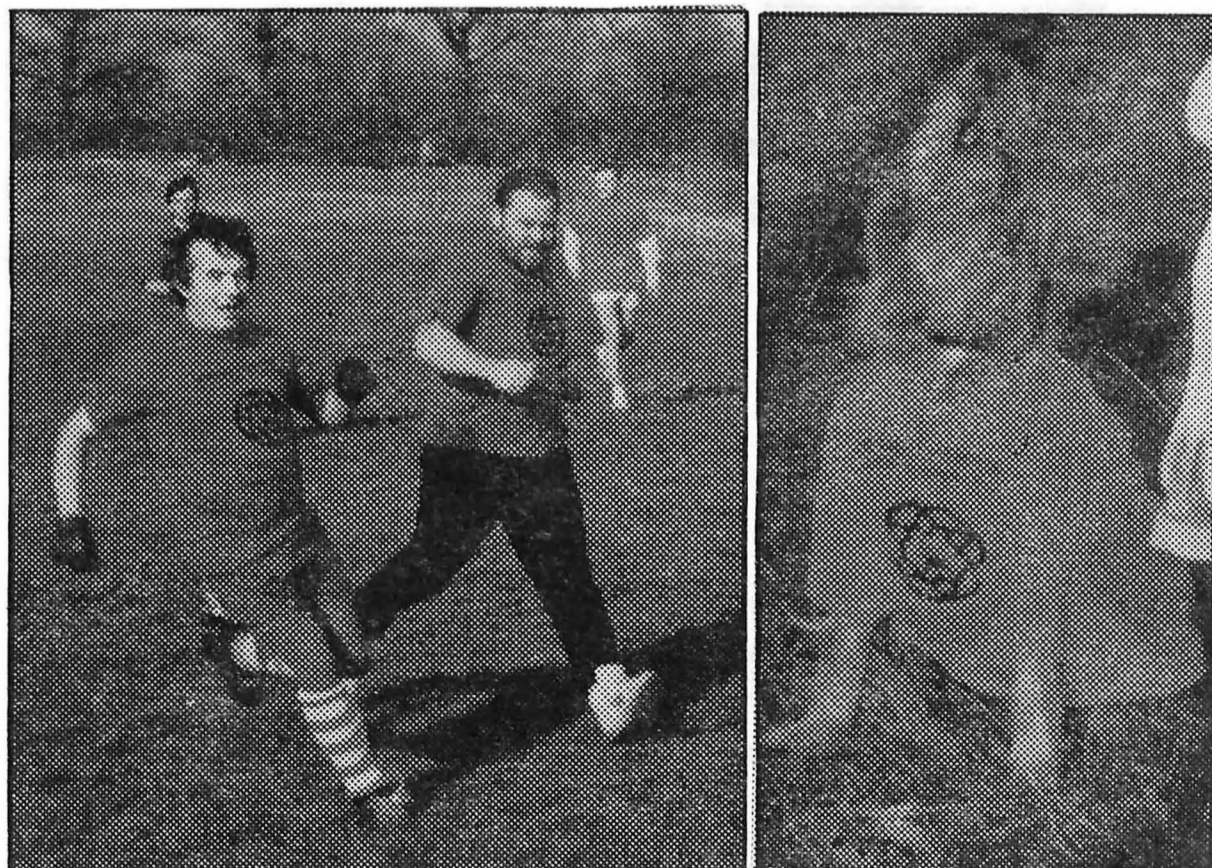
Zwycięstwo czyli remis

5 listopada mieliśmy zaszczyt uczestniczyć w cosemestralnych zajęciach obowiązkowych na Wydziale Chemicznym, tj. meczu piłki nożnej pracownicy contra studenci.

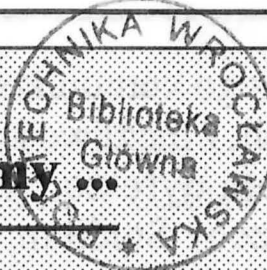
Staranna polityka kadrowa prowadzona przez władze Wydziału sprawiła, że wszyscy studenci, którzy byli wyróżniającymi się piłkarzami, zostali przyjęci do pracy na Wydziale. Tak odmłodzona kadra okazała się nie do przewalczenia. Zdobywali bramkę za bramką. W chwili, gdy wynik osiągnął już 6:0 na korzyść pracowników, studenci rzucili się na środki dopingujące (piwo i kiełbaski). Pozwoliło to zmniejszyć dystans. Po trzeciej tercji nauczyciele prowadzili tylko 9:4. W trakcie rozgrywek dopingowano walczących przyznając wyróżnienia (w postaci wielkich muszek) "dla najmilszego zawodnika". Wśród pracowników zdobył tę nagrodę pan Roszak, a wśród studentów - Aleksander Sobolewski z II roku Inżynierii Chemicznej.

Druga część meczu, czyli strzelanie karnych, rozgrywała się w ciężkich warunkach, gdyż zabrakło piwa. Szala zwycięstwa zaczęła przechylać się na stronę młodzieży. Faworyci nie mogli trafić piłką do bramki. Osobiście jeszcze trafiali. Dziekan próbował startować w barwach studentów (jako koń trojański?). Sędziemu myliły się wyniki. W tej nerwowej sytuacji zdawało się już, że pracownicy nieodwołalnie przegrywają. Nagle okazało się, że strzał Dziekana (jako dziekana, nie jako studenta) jest wart 2 punkty. Osiągnięto więc szczęśliwie remis 12:12!

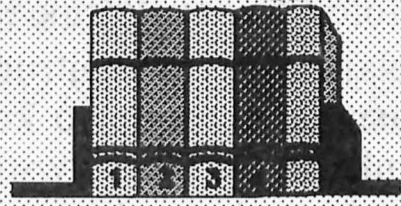
Pani Prodziekan miała poważny problem, komu przyznać tradycyjną nagrodę. Ostatecznie jedną otrzymał pan Tomasz Germa-ta, drugą - nietypowo - pan Szymon Kosowski - za obsługę kuchni (tzn. rusztu z kiełbasą). BYŁO PYSZNIE!



KSIĄŻKI, które polecamy...



Jurgen Thorwald



Iluzja

Żołnierze radzieccy w armii Hitlera

WN PWN Warszawa - Kraków 1994

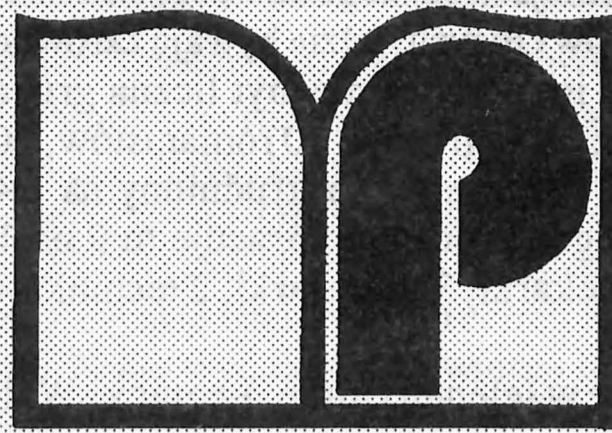
Napisana przed 20 laty książka dopiero teraz trafia do polskich czytelników. Zawiera opis dezercji miliona żołnierzy radzieckich z armii Stalina do armii Hitlera. Zapis oparty jest na relacjach świadków, uczestników i obserwatorów wydarzeń.

Polski czytelnik, który wiedział coś o wojskach Własowa dowiędzie się, że skala zjawiska była o wiele większa. Okazuje się też, że to wcale nie jego wojska zdobyły złą sławę w Powstaniu Warszawskim.

Sprawa traktowania ludności Związku Radzieckiego była powodem sporów wewnątrz politycznych elit niemieckich. Hitler traktował składne poddanym Stalina obietnice czysto propagandowo. Przeciwnicy systemu komunistycznego, którzy wiazali pewne nadzieje z rozpadem państwa sowieckiego, zorientowali się szybko, że jedynym celem polityki niemieckiej jest wyniszczenie wschodnich ludów. Wielu niemieckich oficerów uważało taką politykę Hitlera za szalenie krótkowzroczną i oponowali przeciwko niej - z przyczyn zupełnie pragmatycznych. Ciekawe, co by było, gdyby ich opcja polityczna zwyciężyła?



© 1994



OFICyna
WYDAWNICZA
POLITECHNIKI
WROCLAWSKIEJ

Polecamy następujące nowości, które ukazały się nakładem naszego wydawnictwa:

- W. Karwacki, Maszyny elektryczne, cena 82.000 zł
 - S. Zalewski, Rachunkowość. Zbiór tematów ćwiczeniowych, cena 17.000 zł
 - M. Chorowska, Średniowieczna kamienica mieszczńska we Wrocławiu, cena 63.000 zł
 - B. Rudno-Rudzińska, Modelowanie emisji i propagacji dźwięku do prognozowania klimatu akustycznego środowiska zurbanizowanego, cena 43.000 zł
 - R. Rohatyński, D. Miller, Problemy metodologii i komputerowego wspomaganie projektowania technicznego, t. I i II, cena 55.000 zł
 - A. Sielicki, Laboratorium programowania w języku Pascal, cena 75.000 zł
 - W. Paluszyński, Kurs informatyki z ćwiczeniami: UNIX, Pascal i struktury danych, cena 50.000 zł
 - Z. Gnutek, W. Kordylewski, Maszynoznawstwo energetyczne czyli wprowadzenie do energetyki cieplnej, cena 55.000 zł
 - L. Achremowicz, Laboratorium chemiczne, cena 45.000 zł
 - A. Łuczycki A. Skopec, Elektrotechnika teoretyczna. Analiza układów nieliniowych, cena 36.000 zł
 - E. Gajda, Projektowanie kopalń podziemnych, cena 33.000 zł
 - E. Małachowicz, Książęce rezydencje, fundacje i mauzolea w lewobrzeżnym Wrocławiu, cena 60.000 zł
 - E. Małachowicz, Wrocławski zamek książęcy i kolegiata św. Krzyża na Ostrowie, cena 90.000 zł
- Nasze książki w pełnym wyborze są do nabycia w księgarni Oficyny Wydawniczej w budynku D-1 oraz w księgarni „Politechnika” w budynku A-1.
- Prowadzimy sprzedaż wysyłkową.

Fotografie z obchodów Świeca Politechniki K. Mazur

PRYZMAT

Pismo informacyjne Politechniki Wrocławskiej

Politechnika Wroclawska

Wybrzeże Wyspiańskiego 27

50 - 370 Wrocław

Redaktor Naczelny: dr inż. Maria Kiszka
Redakcja: bud. D-5, pok. 22, tel. 20 22 89
e-mail: PRYZMAT@ite.ite.pwr.wroc.pl
Druk: Drukarnia Oficyny Wydawniczej PWr